

Justyna Włodarczyk-Madejska

Zakład Kryminologii Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk

<https://orcid.org/0000-0003-0734-6293>

wlodarczyk.madejska@gmail.com

Sylwetki osób starszych odbywających karę pozbawienia wolności w ujęciu biograficznym

Profiles of older people stayed in prisons in a biographical perspective

Streszczenie

Celem artykułu była analiza sylwetek osób starszych odbywających karę pozbawienia wolności. Podstawą analizy były wywiady biograficzne przeprowadzone w 2023 r. na grupie badawczej 30 osadzonych przebywających w 12 jednostkach penitencjarnych w Polsce. Większość z nich (20) nie miała wcześniej doświadczeń penitencjarnych, 10 z kolei to recydywiści penitencjarni. Wszyscy zaczęli odbywać karę (w trakcie, której było prowadzone badanie) mając co najmniej 60 lat. Trafili do zakładu karnego za różne czyny: najczęściej przeciwko mieniu, życiu i zdrowiu, rodzinie i opiece, wolności seksualnej i obyczajności. Choć łączą je pewne doświadczenia wspólne, jak dorastanie w okresie PRL, uzyskanie (przez większość) prawa do emerytury, problemy zdrowotne i finansowe, to pod wieloma względami grupa ta jest istotnie zróżnicowana.

Słowa kluczowe: osoby starsze, zakład karny, kara pozbawienia wolności, problemy zdrowotne, samotność, wywiady biograficzne

Abstract

The article aimed to analyze the profiles of older people who stayed in Polish prisons. The analysis was based on biographical interviews conducted in 2023 on a research group of 30 inmates staying in 12 prisons. Most of them were first-time prisoners, 10 were penitentiary recidivists. The beginning of the imprisonment sentence (during which the research was conducted) was at least when they were 60 years old.

They were imprisoned for various crimes: most often against property, life and health, family and care, sexual freedom and decency. Although they shared some common experiences, such as growing up during the communist period, being retired (in most cases) and experiencing health and financial problems, the older inmates differed in many aspects.

Key words: older people, prison, imprisonment, health problems, lonely, biographical interviews

Wprowadzenie

„Naprawdę nie chcę tu umrzeć” – mówił jeden ze skazanych seniorów, z którym rozmawiała Adelina Iftene¹. Choć osoby starsze nie są jednorodną grupą², to fragment ten dobrze pokazuje z czym mierzą się będąc pozbawione wolności. Nie jest to oczywiście reguła. W przeprowadzonych przeze mnie wywiadach biograficznych tylko niektórzy przyznawali, że taki lęk odczuwają. Również badanie przeprowadzone na próbie 1006 dorosłych mieszkańców Polski pokazało, że z lękiem takim mierzy się 13,1% badanych. Znalazł się on na 7 pozycji z 10-stopniowej listy lęków, o które byli pytani respondenci. Lęk przed śmiercią w grupie osób mających 60 lat lub więcej (stanowiącej ok. 1/3 badanych) był niższy niż w pozostałych przedziałach wiekowych. Osoby starsze częściej natomiast bały się chorób, niedożywienia i zależności od innych oraz poczucia bycia niepotrzebnym, odstawionym na boczny tor³. Nie jest to zatem największy problem, z którym mierzy się badana grupa wiekowa. Być może jest on nieco bardziej eksponowany w przypadku osób starszych przebywających w warunkach izolacji więziennej. Osoby starsze, które umierają w zakładach karnych mają najczęściej od 65

¹ Woryginał: „I really don't want to die in here”. A. Iftene, *Punished for aging: vulnerability, rights, and access to justice in Canadian penitentiaries*, Toronto-Buffalo-London 2019, s. 10.

² Sławomir Grzesiak pisze wręcz, że „starzy i starzejący się skazani są szczególną generacją więzienną z uwagi na swoją wewnętrzną różnorodność i potrzeby wynikające z wieku”. S. Grzesiak, *Gerontologia resocjalizacyjna i penitencjarna* [w:] M. Kilian (red), *Pedagogika specjalna osób w starszym wieku*, Kraków 2021, s. 357; por. także: M. Turner, M. Peacock, S. Payne, A. Fletcher, K. Froggatt, *Ageing and dying in the contemporary neoliberal prison system: Exploring the 'double burden' for older prisoners*, „Social Science & Medicine” 2018, t. 212.

³ M. Adamczyk, *What Do Poles Fear in Old Age and How Do They Plan to Organize This Phase of Their Life?*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J – Paedagogia-Psychologia” 2024, t. 37, nr 1, s. 25–26.

do 74 lat (blisko 80%)⁴. Ponad $\frac{3}{4}$ moich rozmówców w chwili badania miało co najmniej 65 lat, a $\frac{1}{3}$ to grupa 70-latków. Wielu z nich zmagало się także z różnymi problemami zdrowotnymi, o czym dalej, co mogło tylko ten lęk intensyfikować. Choć, śmierć naturalna (na skutek np. chorób) dotyczy także młodszych skazanych⁵, to – jak podkreśla Sławomir Grzesiak – jest ona najbliższą perspektywą dla skazanego seniora, stąd należy zapewnić tej grupie osadzonych przede wszystkim opiekę i leczenie⁶. Jest to ważne m.in. dlatego, że trwanie życia w Polsce wydłuża się. Mężczyźni żyją średnio 73,4 lata, a kobiety 81,¹⁷. Starzeje się również populacja więzienna⁸. O ile, jak wynika z danych statystycznych, w ostatnich kilkunastu latach nastąpił spadek liczby podejrzanych, skazanych czy uwięzionych w ogóle, o tyle w latach 2010–2021 liczba uwięzionych w wieku powyżej 60 lat wzrosła niemal dwukrotnie – z 1829 do 3406⁹. Oznacza to nic innego jak to, że wśród skazanych coraz częściej można spotkać osoby starsze. Na chwilę obecną ich udział jest nadal dość znikomy, bo wynosi ok. 5% ogółu populacji więziennej, ale widoczna jest tendencja wzrostowa w tym zakresie.

O ile jeszcze w latach 70. XX wieku w zasadzie brakowało badań nad osobami starszymi pozbawionymi wolności, o tyle w chwili obecnej badania takie są dostępne¹⁰. Niektóre z nich pokazują różnice między skazanymi seniorami a skazanymi młodszymi. Różnice te dotyczą m.in. sylwetek społecznych, dolegliwości zdrowotnych, aktywności podczas pobytu w zakładzie karnym czy odczuwania dolegliwości kary pozbawienia

⁴ S. Grzesiak, *Praca penitencjarna z więźniami seniorami*, Wrocław 2013, s. 300. Autor analizował dane za lata 2000–2012.

⁵ C. Robinson, *Dying in Prison: Deaths from Natural Causes in Prison Culture, Regimes and Relationships*, Cham 2023, s. 2.

⁶ S. Grzesiak, *Praca penitencjarna z więźniami seniorami...*, s. 12–13.

⁷ Główny Urząd Statystyczny, *Trwanie życia w 2022 r.*, Warszawa 2023, s. 7.

⁸ J. Włodarczyk-Madejska, *Zmiany w strukturze podejrzanych, osadzonych i skazanych w kontekście starzenia się społeczeństwa – analiza danych statystycznych*, „Prawo w Działaniu” 2023, t. 53, s. 169–172. Starzeje się również populacja więzienna w innych krajach. Por. np.: R.H. Aday, J.J. Krabill, *Older and Geriatric Offenders: Critical Issues for the 21st Century* [w:] L. Gideon (red.), *Special needs offenders in correctional institutions*, Los Angeles 2013, s. 204–205; K. Forsyth, G. Daker-White, L. Archer-Power, J. Senior, D. Edge, R.T. Webb, J. Shaw, *A qualitative exploration of the older prisoner health and social care assessment and plan (OHSCAP) in a “dangerous” prison system*, „The Journal of Forensic Psychiatry & Psychology” 2023, t. 34, nr 2, s. 275; R.W. Benedict, *Incarceration and older women: giving back not giving up*, L. Presser, B. Easterling (red.), Bristol 2023, s. 1.

⁹ J. Włodarczyk-Madejska, *Zmiany w strukturze podejrzanych, osadzonych i skazanych...*, s. 169–170.

¹⁰ J. Włodarczyk-Madejska, *O przestępczości ludzi starszych* [w:] W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, P. Wiktorska, K. Buczkowski (red.), *Po co nam kryminologia? Księga Jubileuszowa Profesor Ireny Rzeplińskiej*, Warszawa 2019, s. 194.

wolności¹¹, ale także zachowania skazanych starszych – badania pokazują, że to raczej spokojna grupa¹². Żadne z tych badań nie skupia się jednak *stricte* na osobach, które mając co najmniej 60 lat trafiły po raz pierwszy do zakładu karnego i na porównaniu tejże grupy z grupą osób w podobnym wieku mającą za sobą wcześniejsze doświadczenia penitencjarne. Przeprowadzone badanie stanowi uzupełnienie tej luki.

Skazanych, którzy zaczęli odbywać karę pozbawienia wolności po 60 roku życia łączy jeden wspólny element – dorastania w czasach PRL¹³. Mają zatem zupełnie inne doświadczenia z młodości aniżeli osoby urodzone choćby w latach 90. XX wieku, w zakresie m.in. poważnych braków w zaopatrzeniu w produkty wszelkiego rodzaju. Pamiętają m.in. beemięsne poniedziałki czy trudne czasy stania w kolejce (dla których receptą miała być reglamentacja produktów na kartki czy talony¹⁴), funkcjonowanie czarnego rynku, zakupy spod lady¹⁵. W kolejce stało się za wszystkim, z mieszkaniem włącznie. Wyprawa po zakupy, jak pisze Iwona Kienzler, przypominała „łupieżczą wyprawę wikingów”¹⁶. Ludzie „spędzali w kolejkach pół życia”¹⁷: „Kiedy człowiek przejdzie teraz po sklepach warszawskich, to wszędzie widzi umęczone twarze ludzi stojących w kolejkach. Życie staje się potwornie ciężkie”¹⁸. Warunki życiowe większości ludzi były trudne. Ponieważ wszystkie środki produkcji (w przemyśle, w usługach, w rolnictwie) należały do państwa, władza miała kontrolę nad każdą formą zatrudnienia. Państwo było głównym pracodawcą. Obowiązywał nakaz pracy (zgodnie z dewizą Lenina: „Kto nie pracuje, ten nie je”), więc pracy co do zasady nie brakowało. Jeśli natomiast ktoś nie posiadał odpowiednich kwalifikacji i umiejętności,

¹¹ M.in. w przypadku osób starszych pozbawionych wolności, w porównaniu z grupami młodszymi częściej widoczne są choroby fizyczne i psychiczne. To grupa wysokiego ryzyka jeśli chodzi o zakażenie dróg moczowych, problemy żołądkowe, zapalenie wątroby, zapalenie płuc i wyższą częstotliwość korzystania z usług medycznych – R.W. Benedict, *Incarceration and older women...*, s. 1, 36. Por. także: K. Forsyth, G. Daker-White, L. Archer-Power, J. Senior, D. Edge, R.T. Webb, J. Shaw, *A qualitative exploration of the older prisoner health and social care assessment...*, s. 276.

¹² A. Iftene, *Punished for aging...*, s. 51.

¹³ S. Grzesiak wyróżnia także inne trudne wydarzenia w życiu skazanych seniorów, w tym m. in. wojnę, klęski żywiołowe czy śmierć osób najbliższych. S. Grzesiak, *Gerontologia resocjalizacyjna i penitencjarna...*, s. 365.

¹⁴ „Prawo do kartek mieli wyłącznie pracownicy sektora uspołecznionego” – I. Kienzler, *Życie w PRL: i straszne, i śmieszne*, Warszawa 2015, s. 402.

¹⁵ I. Kienzler, *Życie w PRL...*, s. 50–52, 411.

¹⁶ I. Kienzler, *Życie w PRL...*, s. 70, 399.

¹⁷ I. Kienzler, *Życie w PRL...*, s. 398.

¹⁸ To cytowany przez autorkę fragment artykułu opublikowanego w 1962 r. I. Kienzler, *Życie w PRL...*, s. 69.

to znajdował zatrudnienie w państwowych gospodarstwach rolnych (tzw. pegeerach)¹⁹. Praca ta jednak nie była ani łatwa, ani lekka. Z wyjątkiem miesięcy zimowych, w pegeerach pracowało się niemal od świtu do nocy²⁰. To bardzo krótkie i pobieżne nakreślenie tła społeczno-zawodowego pokazuje w jakich czasach żyli i pracowali moi rozmówcy. Ich opowieści przeplatały się tymi wspomnieniami.

Wyjaśnić również należy dwa terminy, którymi się posługuję – osoba starsza oraz metoda wywiadów biograficznych. Nie ma zgody co do wyznaczania granicy starości²¹. Zwykle przyjmuje się 60 lub 65 rok życia lub – jak to robią gerontolodzy – grupuje się osoby starsze w pewne kategorie, np. 60-74 lat „młodsza starość”, 75-84 lat „średnia starość” oraz 85+ „starość”²². W swoim badaniu przyjąłem definicję zgodą m.in. z obowiązującą ustawą z 11 września 2015 r. o osobach starszych²³. Z kolei wykorzystana w badaniu metoda wywiadu biograficznego ma swoje korzenie w socjologii amerykańskiej, ale jest również z powodzeniem wykorzystywana w Europie. Wywiady biograficzne wpisują się w paradygmat interpretacyjny, a ich celem jest „wydobycie subiektywnego sensu przeżyć i doświadczeń podmiotu biografii”²⁴. Biografia to nic innego jak rekonstrukcja przebiegu życia, która pozwala zidentyfikować kluczowe momenty w życiu człowieka i ich wpływ na przeszłość, przyszłość i teraźniejszość²⁵. Wywiady biograficzne, przypominają rozmowę, która skupia się przede wszystkim na wątkach biograficznych. Może dotyczyć całego życia rozmówcy lub jedynie tylko jego części. Nie musi składać się z samych faktów. Może być historią życia lub opowieścią o nim, ale co ważne z perspektywy samego rozmówcy. Istotne są jego doświadczenia, jego subiektywny punkt spojrzenia na nie²⁶.

¹⁹ I. Kienzler, *Życie w PRL...*, s. 325, 331, 433–434.

²⁰ A. Giza-Poleszczuk, W. Kościeszka-Jaworski, *Společne aspekty likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych: raport socjologiczny z badań ilościowych i jakościowych*. Załącznik 4 do raportu z badań: *Rynki pracy na obszarach popegeerowskich*, Warszawa 2008, s. 13.

²¹ M. Stal, *Treatment of Older and Elderly Inmates Within Prisons*, „Journal of Correctional Health Care” 2013, t. 19, nr 1, s. 70.

²² R.W. Benedict, *Incarceration and older women...*, s. 27.

²³ Ustawa z 11 września 2015 r. o osobach starszych (Dz. U. poz. 1705).

²⁴ D. Lalak, *Życie jako biografia: podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Warszawa 2010, s. 239.

²⁵ D. Lalak, *Życie jako biografia...*, s. 241, 245.

²⁶ U. Flick, E. von Kardorff, I. Steinke, *A companion to qualitative research*, London 2004, s. 205; M. Gregorski, *Zastosowanie wywiadów biograficznych w badaniach nad jakością życia osób z niepełnosprawnościami*, „Civitas Hominibus” 2022, nr 17, s. 66.

1. Metodologia badania

Badanie przeprowadziłam w 2023 r. w ramach projektu pt. „Analiza sylwetek sprawców starszych i rodzaju popełnianych przez nich czynów”, zrealizowanego w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości. Celem projektu było przyjrzenie się historiom życia badanych oraz wyjaśnienie, dlaczego trafili do zakładu karnego po 60 roku życia, jak również czy aktualny pobyt jest pierwszym w ich życiu. W projekcie zostały także uwzględnione zagadnienia dotyczące życia sprawców na wolności, w poszczególnych etapach, z naciskiem na późną dorosłość i starość – co wtedy wydarzyło się w ich życiu, jak żyli, jak sobie radzili, jakie mieli problemy i na kogo mogli liczyć. Kolejne poruszone zagadnienia dotyczyły kary jaką wymierzył badanym sąd (jej wymiaru oraz dolegliwości), funkcjonowania w warunkach izolacji (w tym m.in. co jest dla badanych najtrudniejsze), a także planów po wyjściu na wolność – gdzie i do kogo wrócą. Główne pytanie badawcze brzmiało: dlaczego osoby starsze popełniają przestępstwa i trafiają do zakładu karnego. Postawiłam również kilka pytań szczegółowych:

1. Kim jest sprawca starszy?
2. Dlaczego osoby w wieku 60+ kontynuują działalność przestępczą z lat ubiegłych?
3. Dlaczego osoby w wieku 60+ zaczynają popełniać przestępstwa na starość?
4. Jaka jest reakcja organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości na przestępczość osób starszych?
5. Jak sprawcy 60+ postrzegają dolegliwość kary pozbawienia wolności?
6. Jak osadzeni starsi radzą sobie w funkcjonowaniu w warunkach izolacji? Co jest dla nich najtrudniejsze?
7. Czy jednostki penitencjarne są dostosowane do potrzeb osób starszych (zarówno infrastruktura, jak i oferta jednostki)?
8. Jakie plany na dalsze życie mają osadzeni starsi przebywający w jednostkach penitencjarnych?

Chcąc pozyskać ten szeroki zakres danych przeprowadziłam wywiady biograficzne z wybraną grupą skazanych. Liczyła ona 30 osób, którzy zaczęli odbywać karę pozbawienia wolności po 60 roku życia, zróżnicowana pod względem wcześniejszych doświadczeń penitencjarnych – 20 badanych nie posiadało takich doświadczeń, 10 zaś to recydywiści penitencjarni. Założenie projektu było takie, by w badanej grupie znalazły się wyłącznie osoby, które aktualną karę pozbawienia wolności (odbywaną

w momencie prowadzenia badania) zaczęły odbywać mając co najmniej 60 lat. W tym celu na początku 2023 r. zwróciłam się do Centralnego Zarządu Służby Więziennej z prośbą o wykaz osadzonych w wieku 60+ odbywających prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności. Wykaz ten (aktualny na dzień 22 marca 2023 r.) zawierał informację o 3788 osobach²⁷ (grupa ta stanowiła ok. 5% ogółu uwięzionych) w wieku od 60 do 88 lat, średnio 65 lat. 2752 (74%) z nich miało co najmniej 60 lat w chwili przyjęcia do zakładu. Wśród nich było 1350 recydywistów penitencjarnych oraz 1402 osób pierwszy raz odbywających karę pozbawienia wolności.

Kolejne kryterium uwzględnione przy doborze grupy badawczej do badania, poza wiekiem w momencie rozpoczęcia odbywania kary, to termin zwolnienia z zakładu karnego. W losowaniu uwzględniłam tylko tych, którzy mieli termin zwolnienia nie krótszy niż 30 września 2023 r., z praktycznych względów. Chodziło o dostępność rozmówców przed upływem ich końca kary. Na etapie doboru grupy badawczej do badania nie miały dla mnie znaczenia ani rodzaj popełnionych przestępstw, ani wymiar orzeczonej kary. Stąd z doboru grupy nie zostały wykluczone osoby, które po 60 roku życia zaczęły odbywać karę w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności czy karę dożywotniego pozbawienia wolności. Dopiero takie zestawienie pokazało ilu osadzonych w poszczególnych jednostkach penitencjarnych spełnia oba kryteria doboru. Mając na względzie czas oraz koszty badania, wybrałam wyłącznie zakłady karne/areszty śledcze, w których przebywało co najmniej 5 osadzonych spełniających te kryteria²⁸, zlokalizowane w różnych częściach Polski, różniących się pod względem rodzaju jednostki (zamknięta, otwarta, półotwarta), pojemności²⁹, dostosowania jednostki do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, przeznaczenia (dla kobiet, mężczyzn oraz dla młodocianych, odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy i recydywistów penitencjarnych), możliwości leczenia niektórych chorób (jak np. cukrzycę, gruźlicę, inne choroby zakaźne), obecności szpitala przywięziennego. Wybrałam 12 jednostek penitencjarnych. W dalszej kolejności w sposób proporcjonalny obliczyłam liczbę

²⁷ Zmienną identyfikującą był wyłącznie Indywidualny Numer Osadzonego (IDO). Wykaz nie zawierał m.in. imion, nazwisk czy płci osadzonych.

²⁸ Na etapie realizacji badania okazało się, że czynnik ten nie miał większego znaczenia, bowiem osadzeni byli transportowani między jednostkami.

²⁹ Za mały uznałam zakład/areszt o pojemności do 1000 osób, za duży – o pojemności powyżej 1000 osób.

osadzonych w każdej jednostce, z którymi chciałabym porozmawiać (więcej rozmówców z jednostek, w których liczba osadzonych spełniających kryteria doboru grupy badawczej do badania była większa). Osadzeni zostali wylosowani po numerach IDO. Było to losowanie proste.

W dalszej kolejności zwróciłam się do rektora Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości o zgodę na badanie, prosząc jednocześnie o rozesłanie do Okręgowych Inspektoratów Służby Więziennej informacji o badaniu wraz z wykazem wylosowanych jednostek oraz numerami IDO osadzonych, z prośbą o dalszą dystrybucję do właściwych jednostek penitencjarnych. Korespondencja ta zawierała także list do osadzonych, w którym wyjaśniłam cel badania, jego przebieg oraz prosiłam o zgodę na udział w nim. Mając na względzie możliwość odmowy udziału w badaniu przez wylosowanych osadzonych, jak również możliwość ich przetransportowania do innych jednostek – dla każdego wylosowanego numeru IDO wylosowałam numer IDO zastępczy. Była to tzw. lista rezerwowa do badania, przy czym każdy osadzony z tej listy spełniał wszystkie założone kryteria do badania.

Badanie zostało przeprowadzone od sierpnia do października 2023 r. w 12 jednostkach penitencjarnych³⁰. 10 wywiadów zostało przeprowadzonych bezpośrednio na miejscu w jednostce, 20 zaś zdalnie. O formie realizacji wywiadu decydowała przede wszystkim dyrekcja zakładu/aresztu, ale także osadzeni – czasem sami prosili, by do nich przyjechać i porozmawiać, bo rozmowa bezpośrednia będzie dla nich łatwiejsza (m.in. z uwagi na problemy ze słuchem lub niechęcią/brakiem doświadczenia w rozmawianiu online) niż rozmowa przeprowadzona przez komunikator internetowy.

Wywiady zostały przeprowadzone indywidualnie z każdym osadzonym przy wykorzystaniu wcześniej przygotowanego scenariusza wywiadu. Trwały od godziny do dwóch. Większość z nich (28) została nagrana na dyktafon. Tylko w przypadku jednej jednostki zgoda na dyktafon nie została udzielona. W związku z tym wywiady te były spisywane bezpośrednio w tejże jednostce w trakcie prowadzenia wywiadu.

Wywiady stacjonarne były prowadzone w pomieszczeniach zamkniętych, bez udziału osób trzecich. O zapewnienie podobnych warunków prosiłam zakłady/areszty, w których prowadzone były wywiady przez

³⁰ Wywiady zostały przeprowadzone wspólnie z dwoma ankieterkami zewnętrznymi – mgr Marią Kopec i mgr Olgą Wanicką, którym uprzejmie dziękuję za współpracę.

komunikator internetowy. Z nagrań zostały sporządzone transkrypcje. W dalszej kolejności materiał ten został zakodowany i analizowany przy wykorzystaniu programu MAXQDA.

Zebrany materiał badawczy był bardzo obszerny. Z uwagi na ramy niniejszego artykułu zostaną w nim opublikowane jedynie wybrane wyniki odnoszące się tylko do jednego pytania badawczego, mianowicie: Kim jest sprawca starszy?

Dla zachowania czytelności publikacji wypowiedziom respondentów udzielonym w trakcie wywiadów nadałam specjalne kody, którymi posługuję się w dalszej części. Kody te uwzględniają fikcyjne imię badanego oraz kolejność wywiadu, np. Andrzej_1. Imiona zostały nadane w sposób losowy, według utworzonej samodzielnie listy imion najbardziej popularnych w latach 50-60. ubiegłego wieku, a więc okresu, w którym urodziło się większość moich rozmówców³¹.

2. Opis grupy badawczej

Wśród badanych było 27 mężczyzn i 3 kobiety, w wieku od 62 do 75 roku życia, średnio w chwili badania mieli oni 68 lat. Szczegółowe zestawienie popełnionych przez nich przestępstw znajduje się w tabeli 1, przygotowanej na podstawie danych uzyskanych z Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Najczęstszym powodem znalezienia się w zakładzie karnym było popełnienie przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieży, rabunku, oszustwa), drugim z kolei – przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (zabójstwa oraz ciężkiego uszczerbku na zdrowiu), trzecim zaś – przeciwko rodzinie i opiece (znęcania się, niealimentacji) oraz wolności seksualnej i obyczajności (zgwałcenia i wymuszenia czynności seksualnej oraz seksualnego wykorzystania małoletniego). Trzykrotnie powodem trafienia do zakładu karnego było popełnienie przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Za każdym razem było to prowadzenie

³¹ Pragnę bardzo serdecznie podziękować przede wszystkim swoim rozmówcom za chęć opowiedzenia mi o swoim życiu, choć czasem były to rozmowy niełatwe, pełne wzruszeń i łez. Dyrektorom zaś wybranych zakładów karnych i aresztów śledczych oraz wszystkim osobom zaangażowanym po stronie jednostek penitencjarnych bardzo dziękuję za możliwość realizacji badania, ogromną życzliwość i sprawną organizację wywiadów. Z niektórych jednostek penitencjarnych otrzymałam informację, że badanie spotkało się z pozytywnym odbiorem nie tylko wśród badanych, ale także wśród Służby Więziennej, co tylko utwierdza w przekonaniu, że było ono ważne i potrzebne. Badanie również uzyskało pozytywną opinię Komisji ds. Etyki Badań w Instytucie Nauk Prawnych PAN.

pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, mimo wcześniej orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów. Dwóch badanych odbywało karę pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, a także za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jeden zaś za przestępstwo przeciwko wolności (por. tab. 1).

Tabela 1. Przestępstwa popełnione przez badanych (N=30)

Przestępstwa przeciwko	N	Jaki rodzaj przestępstwa?
mieniu	8	kradzież (art. 278 par. 1 Kodeksu karnego – dalej k.k.) rozbój (art. 280 par. 1 k.k.) oszustwo (art. 286 par. 1 k.k.)
życiu i zdrowiu	6	zabójstwo (art. 148 par. 1 i par. 2 pkt 2 k.k.) ciężki uszczerbek na zdrowiu (art. 156 par. 1 i 3 k.k.)
rodzinie i opiece	4	znęcanie się (art. 207 par. 1 i 1a k.k.) niealimentacja (art. 209 par. 1 k.k.)
wolności seksualnej i obyczajności	4	zgwałcenie i wymuszenie czynności seksualnej (art. 197 par. 1 i par. 3 pkt 2 k.k.) seksualne wykorzystanie małoletniego (art. 200 par. 1 k.k.)
bezpieczeństwu w komunikacji	3	prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego (art. 178a par. 4 k.k.)
działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego	2	naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza (art. 222 par. 1 k.k.) wywieranie wpływu na czynności urzędowe (art. 224 par. 1 i 2 k.k.) znieważenie funkcjonariusza lub konstytucyjnego organu (art. 226 par. 1 k.k.) przekupstwo (art. 229 par. 1 k.k.)
ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. (dalej: ustawa o przec. nark.)	2	przekazywanie maku na potrzeby przemysłu farmaceutycznego (art. 48 ust. 3 ustawy o przec. nark.) przywóz, wywóz, przewóz, wewnątrzwspólnotowe nabycie, wewnątrzwspólnotowa dostawa środków odurzających, substancji psychotropowych, nowych substancji psychoaktywnych lub słomy makowej (art. 55 ust. 3 ustawy o przec. nark.)
wolności	1	uporczywe nękanie, kradzież tożsamości (art. 190a par. 1 k.k.)
Ogółem	30	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

Sądy orzekły wobec badanych kary w wymiarze od 3 miesięcy do 25 lat pozbawienia wolności, średnio blisko 4,5 roku. Połowa orzeczonych kar nie przekroczyła jednak 2,5 roku. W momencie prowadzenia badania rozmówcy przebywali w zakładzie karnym od miesiąca do 14 lat. Średnia dla tej zmiennej wyniosła 2 lata, mediana 1 rok.

Badani najczęściej odbywali karę pozbawienia wolności w zakładzie typu zamkniętego (18 osób) lub półotwartego (11 osób). Tylko jedna osoba odbywała karę w zakładzie typu otwartego. W 17 przypadkach kara była odbywana w systemie zwykłym, w 12 w systemie programowanego oddziaływania, w 1 w terapeutycznym.

W momencie zakończenia prowadzenia badania (5 października 2023 r.) dwie osoby najprawdopodobniej zakończyły odbywanie orzeczonej kary³², dwóm kolejnym zostało do odbycia miesiąc lub mniej. Trzech badanych miało przed sobą perspektywę spędzenia w zakładzie karnym więcej niż miesiąc, ale nie dłużej niż pół roku, 7 – powyżej pół roku do roku, 5 – powyżej roku do dwóch lat, 3 – powyżej 2 do 3 lat, 4 – powyżej 3 do 4 lat, 1 – powyżej 4 do 5 lat. Jeden z badanych miał do odbycia jeszcze 19 lat.

W badaniu wzięło udział 20 skazanych, którzy pierwszy raz odbywali karę pozbawienia wolności i 10 recydywistów penitencjarnych. Uzasadnieniem takiej dysproporcji była dysproporcja w populacji więziennej wynikająca z danych uzyskanych z Centralnego Zarządu Służby Więziennej³³, ale również zamierzona badawczo chęć przyjrzenia się nieco bardziej osobom, które do zakładu karnego trafiły po raz pierwszy po 60 roku życia. Każde zagadnienie w niniejszym artykule omówię osobno dla badanych recydywistów penitencjarnych (używam symbolu R) i tych, bez wcześniejszych doświadczeń penitencjarnych, którzy pierwszy raz odbywali karę pozbawienia wolności (używam symbolu P), chyba że – z uwagi na podobieństwo tych grup przy omawianych kwestiach

³² Informację w tym zakresie opieram wyłącznie na danych udostępnionych w marcu 2023 r. przez Centralny Zarząd Służby Więziennej. Pomijam w związku z tym kwestię ewentualnego uzyskania przez badanych warunkowego przedterminowego zwolnienia, jak również ewentualnych dalszych skazań na karę pozbawienia wolności.

³³ Było ich więcej w 2023 r. Do grupy P zaliczyłam wszystkich osadzonych z klasyfikacją P, do grupy R – wszystkich z klasyfikacją R. Nie miała dla mnie znaczenia zmienna „liczba pobytów”, bowiem z wcześniejszych badań moich oraz moich kolegów i koleżanek wynika, że każde trafenie do zakładu karnego, np. po przerwie, po przetransportowaniu do innej jednostki było traktowane jako kolejny pobyt. To nieco inne ustalenie aniżeli Sławomira Grzesiaka oparte na danych za lata 1991–2008, z których wynika, że seniorzy w zakładach karnych to głównie recydywiści skazani na długoterminowe kary pozbawienia wolności. Zob. S. Grzesiak, *Człowiek stary w placówce penitencjarnej*, [w:] A. Jaworska (red.), *Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*, Kraków 2009, s. 249.

– nie będzie zachodziła potrzeba takiego rozdziału. W badanej próbie nie znalazły się osoby skazane w młodości na karę dożywotniego pozbawienia wolności, których proces starzenia się miał miejsce w zakładzie karnym. To trzeci typ starszych osadzonych, obok dwóch poddanych przeze mnie badaniu, wymieniany w literaturze³⁴.

3. Sylwetki badanych

3.1. Życie zawodowe

W trakcie prowadzonych wywiadów, badani opowiadali historie swojego życia – czym się zajmowali, jak im się wiodło pod względem zdrowia, finansów, mieszkania, z jakimi problemami się zmagali i czy zaobserwowali jakieś zmiany po 60 roku życia. Pierwsze prace podejmowali we wczesnych latach swojego życia (mając np. 16 lub 18 lat). Miały one głównie charakter fizyczny, przez co – jak sami rozmówcy wielokrotnie podkreślali – pracowali bardzo ciężko. Tak mówili o tym Jan i Włodzimierz:

Sześciu dzieciaków wychowałem, harowałem jak wół, [...] to były paskudne czasy. [...] później ten przewrót był, roboty nie było, to ja na czarno 10 lat pracowałem (Jan_2);

Wiadomo, że lekko nie było [...] ja wstawałem o godzinie co najmniej piątej rano, na szóstą już musiałem być w pracy i wychodziłem jako ostatni [...]. Jak się jeździło po targach i tak dalej, bo wiadomo, że w tamtych latach to nie było stacjonarnych budynków, bo to były inne czasy. Nie można było zatrudniać ileś tam tych osób [...] więc szylem mając na przykład tam pięciu czy dziesięciu ludzi i jeździłem po różnych rodzaju miastach, po targach, po sklepach i rozwoziłem ten towar, tak? Czyli nieraz mnie dwa, trzy dni nie było w domu, bo trzeba było ten towar rozwieźć, sprzedać, przywieźć z powrotem, kupić materiał, materiały były ciężko dostępne, bo nie było tego. Były to czasy, że nic nie było, tak? [...] wszystko było na kartki, także było trochę ciężko [...] (Włodzimierz_14).

³⁴ N.D. Wiegand, J.C. Burger, *The Elderly Offender and Parole*, „The Prison Journal” 1979, t. 59, nr 2, s. 49.

Jan jest również przykładem osoby, która poświęciła się zawodowo, zaniedbując przy tym inne sfery życia. Taki styl życia zrodził konflikt między nim a żoną, będący przyczynkiem znalezienia się w zakładzie karnym. Jak mówił:

Nie doceniłem żony, nie doceniłem rodziny. Byłem za mocno zajęty pracą. [...] ja z nią nie rozmawiałem, bo przecież rano wstałem o piątej, pojechałem do pracy, wracałem godzina ósma, dziewiąta w nocy, to ja byłem tak zmęczony, że szłem spać, bo nie miałem siły nawet. A jednak to trzeba było tę niedzielę, czy coś porozmawiać z żoną. [...] no zaniedbałem, moja wina, muszę się przyznać, że to była moja wina (Jan_2).

Badani wykonywali najczęściej prace najemne, także w państwowych gospodarstwach rolnych. Tylko nieliczni prowadzili własną działalność. Zakres wykonywanych przez nich prac był bardzo szeroki i zmieniał się na przestrzeni lat. Rzadko kiedy badani pracowali przez te wszystkie lata tylko w jednym miejscu. Pierwszy raz odbywający karę pozbawienia wolności pracowali w zakładach włókienniczych, w przemyśle odzieżowym i bawełnianym, w ceramice, w gastronomii, na magazynach, w gospodarstwie rolnym, w handlu, w firmie sprzątającej, w zakładzie papierniczym, w usługach budowlanych, w górnictwie, w transporcie (byli kierowcami), w nieruchomościach, w zakładzie mechanizmów okrętowych, w przedsiębiorstwie rybnym, w straży pożarnej, zajmowali się kinetyką i akupresurą oraz terapią naturalną, pracowali jako konserwatorzy, inspektorzy bhp, brygadziści w taborze kolejowym, ślusarze, kierownicy warsztatu samochodowego, drwale, organiści w kościele, prowadzili fermę drobiu. Recydywiści penitencjarni z kolei pracowali w budownictwie, w cegielni, w cementowni, w gospodarstwie rolnym, w kotłowni, w lesie. Byli tokarzami, elektrykami, malarzami, rewidentami portowymi, renowatorami zabytków lub prowadzili własną działalność.

W momencie badania nie wszyscy rozmówcy mieli przyznane świadczenie emerytalne. Pięciu z nich nie miało takiego świadczenia (byli to: Roman, Jerzy, Bogusław, Leszek, Antoni). Po wyjściu na wolność najprawdopodobniej albo podejmą dalszą pracę albo postarają się dopełnić wszelkich formalności, by emeryturę jak najszybciej uzyskać – przede wszystkim zgromadzić dokumenty potwierdzające fakt, że pracowali. Takie są ich plany. Dla niektórych z nich to będzie niestety problem, bo wiele

lat pracowali bez umowy, jedynie dorywczo (jak Antoni) lub w niepełnym wymiarze czasu pracy (jak Roman):

[...] myślę, że po wyjściu z zakładu, jeżeli podjadę sobie do szefa i porozmawiam z nim, zrozumie mnie, bo zna tę całą sytuację moją i myślę, że bez najmniejszego problemu zostanę w tej chwili w niej [w firmie – J.W-M] i będę pracował. Także pracę mam zapewnioną, a jeżeli nie, jeżeli by tam nie wyszło, to też mam już opcję taką, że kolega mi też tam obiecuje, że po prostu w innym, jak gdyby zawodzie, ale też. Także nie mam, jak gdyby na dzień dzisiejszy problemu i myślę, że nie będę miał problemu ze znalezieniem pracy (Roman_18).

3.2. Finanse

Finansowy poziom życia badanych przed 60 rokiem życia był przeciętny („Nie za dobrze, nie za źle. Jakoś szło” – Piotr_19; „A różnie było, wzloty i upadki, jak to w firmach prywatnych. Ogólnie można powiedzieć, że nieźle” – Włodzimierz_14) lub zły:

No miałam problemy finansowe, tam po prostu zawsze. [...] Komornik zabrał emeryturę (Krystyna_26);

Zawsze problemy były z finansami (Aleksander_30);

Pracowałem osiem godzin na państwowej robocie i później jeszcze po tym musiałem chodzić na prywatki robić, żeby zarobić na [...] mieszkanie. Wziąłem pożyczkę, potem musiałem tę pożyczkę [spłacić] i spłacam do tej pory tę pożyczkę (Jan_2).

Tylko 5 respondentów z grupy P i 3 z grupy R mówiło, że ich sytuacja była dobra. Niemal wszyscy rozmówcy mieli zaciągnięte zobowiązania finansowe. Jan, nie zakończył ich spłaty zanim trafili do zakładu karnego. Leszek nie miał możliwości spłacenia zaciągniętej pożyczki. Chciał wziąć kolejną, by spłacić poprzednią. Nie miał jednak wystarczającej zdolności kredytowej, by ją uzyskać. Zdecydował się w związku z tym na złożenie fałszywego oświadczenia w deklaracji rocznej, by – w jego mniemaniu – być bardziej wiarygodnym dla banku.

Poziom życia był uzależniany od ciężkiej pracy, ale również od sytuacji rynkowej. Przykładami są tutaj Józef i Aleksander:

[...] kiedyś z gospodarstwa to dobrze było. Nie powiem, bo ja harowałem jak wół. We wsi tylko jedna prasa była do słomy. Ja miałem drugą. Zarobek był, kombajn ziemniaczany też kupiłem nowy i na ziemniakach, także od sianokosów aż do jesieni to zarobku było, ludzi. Tak że spory pieniądź był. No i gospodarstwo inaczej trochę wymagało, kupiłem poloneza na raty to od czterech krów ze mleko byłem w stanie sześć rat spłacić. A później się zmniejszało, zmniejszało, później tylko dwie raty wychodziły i musiałem sprzedać, nie dokończyłem tego [...]. Ceny spadały, a za dobrych czasów maszyn trochę nakupiłem, bo wtedy inflacja bardzo szła do góry. Kupiłem ciągnik, tylko jeden we wsi był, zetor to naprawdę to luksus jak samochód. To jak wziąłem kredyt, to za dwa lata to spłaciłem za, że tak powiem za byka, sprzedałem i tak inflacja szła wtedy, takie czasy były (Józef_9);

A no różnie [było], bo jak hodowałem świnię, to mówię będzie większy jakiś pieniądź, no to wszystko, jeszcze świnię były małe no to była dobra cena, jak świnię były już do oddania, to cena spadała. I znowu jestem do tyłu i znowu tak lichy był z pieniędzmi. Tak to się pożyczyło, no i oddało się no i tak się to ciągnęło tę gospodarę (Aleksander_30).

3.3. Sytuacja mieszkaniowa

Sytuacja mieszkaniowa badanych zmieniała się w toku ich życia. Niektórzy początkowo mieszkali u rodziców/teściów, później zaś zamieszkiwali ze swoją rodziną w oddziedziczonym po rodzicach/teściach domu. Inni z kolei (tylko badani mężczyźni) na skutek rozvodu wyprowadzali się z dotychczasowego lokum, zostawiając je byłej małżonce.

Zdarzyło się również, że mimo braku rozvodu czy separacji małżonkowie nie żyli razem, ale zamieszkiwali wspólnie ten sam dom, choć różne jego części. Nie wszyscy jednak, mimo swoich lat, przed trafieniem do zakładu karnego mieli swój własny kąt. Niektórzy mieszkali z rodzeństwem (czasem był to ich wspólny dom po rodzicach), inni wynajmowali mieszkanie. Sytuacja mieszkaniowa czterech respondentów wydała mi się szczególnie trudna: Andrzej (R) – był bezdomny, Stanisław (P) – mieszkał w szopce, Jarosław (R) – w noclegowni, Krystyna (P) – w małym mieszkaniu bez prądu:

Najpierw, jak mieszkalem w mieście, miałem swoje mieszkanie wykupione i jak przeprowadziłem się później [...] miałem też swoje [...]. Tam żona mnie z tego mieszkania wygnała, bo się trochę pokłóciłem o finanse, bo mnie też trochę... okłamywała i... no i tak sobie zrobiłem mieszkanie z szopki i w szopce mieszkalem. [...] Ja w tej szopce mieszkalem, tak gdzieś z 10 lat (Stanisław_3);

Mieszkaniowa [sytuacja] też była nieciekawa, ponieważ w międzyczasie wcześniej miałem rozwód i całe miejsce posiadania zostawiłem byłej małżonce. [I gdzie Pan mieszkał wtedy?] Różnie. Wynajmowałem, dopóki mnie było na to stać, wynajmowałem lokale, w których przebywałem. Ale w końcowym okresie niestety to była taka pseudo noclegownia, za którą też musiałem płacić. Ale warunki były na tyle znośne, że można było normalnie jakoś prosperować (Jarosław_28);

[...] prądu tam nie mam. Bo taka [...] mieszkała przed nami, nie opłaciła, później przyszły i zdjęli jej licznik. Myśmy już nie wracali do tego licznika, bo lampki takie halogeny kupowałam, radio na baterie, telewizora nie mam (Krystyna_26).

Gdzie wrócą po zakończeniu kary? Jarosław jest zameldowany u starszego kolegi, którym się opiekował zanim trafił do zakładu karnego i tam najprawdopodobniej wróci. Jak mówił: „Na pewno nie będę obciążał swojego syna tym, żeby mu wchodzić na głowę, bo uważam, że potrafię sam znaleźć takie miejsce. Nie mam aż tak wielkich wymogów, żeby to było niewykonalne” (Jarosław_28). Andrzej swoje kroki skieruje do fundacji, która pomaga osobom opuszczającym zakłady karne. Poprosi o wynajęcie noclegu na okres 3 miesięcy. Wie, gdzie szukać pomocy, bo nie pierwszy raz znajduje się w takiej sytuacji. Po trzech miesiącach jednak będzie musiał nauczyć się radzić sobie samemu. Stanisława przyjmą dzieci. Krystyna z kolei będzie chciała wrócić do mieszkania, w którym jest zameldowana. Problem w tym, że w mieszkaniu tym najprawdopodobniej mieszka jej partner z inną kobietą.

Posiadanie miejsca, do którego można wrócić po odbyciu kary ułatwia taki powrót, a dużą rolę w tej kwestii odgrywa rodzina, o której dalej. Raport Najwyższej Izby Kontroli z 2019 roku pokazuje jednak, że niewiele ponad połowa osadzonych po opuszczeniu zakładu wraca do swoich rodzin. Trudności mieszkaniowe mają przede wszystkim ci, którzy w trakcie

odbywania kary nie utrzymywali kontaktów z rodziną lub te kontakty zerwali. Może to niestety skutkować nieumiejętnością poradzenia sobie z adaptacją na wolności. Problemy mieszkaniowe wpływają też negatywnie na możliwość znalezienia pracy. Ponadto, zanim osoby, które opuściły zakład karny otrzymają jakąkolwiek pomoc od specjalistycznej instytucji, to zdarza się, że nocują na ławkach czy na dworcach³⁵. Znaczenie dla omawianej tu kwestii ma również sytuacja mieszkaniowa przed trafieniem do zakładu karnego. Z badań nad bezdomnością obejmujących 200 osób, przeciętnie w wieku 41 lat³⁶, doświadczonych pozbawieniem wolności wynika, że ponad 40% przed trafieniem do zakładu karnego wynajmowało pokój lub stancję, a niemal 40% mieszkało w schroniskach lub noclegowniach. Co trzeci badany za pozostawanie w bezdomności winił fakt pozbawienia wolności³⁷.

3.4. Sytuacja rodzinna

Badanych nie pytałam wprost o rodzinę, chyba że sami chcieli mi o tym opowiedzieć. Uznałam bowiem, że jest to wątek na tyle delikatny, że może niepotrzebnie wywołać emocje, które trudno byłoby mi opanować w trakcie naszej rozmowy. Wielu z nich jednak samo zaczynało ten wątek na początku rozmowy lub w odpowiedzi na pytanie o kontakty ze światem zewnętrznym. Rzadko kiedy badani nie mieli własnych rodzin, ale takie historie również się zdarzały, jak u Zbigniewa, który mieszkał z mamą (dopóki żyła) i siostrą. Miał również przyrodniego brata, z którym był w konflikcie, eskalacja którego doprowadziła do tego, że Zbigniew trafił do zakładu karnego (dźgnął brata nożem w brzuch). Jak mówił, mógł sobie jakoś ułożyć życie z kimś, ale przyzwyczaił się do tego co miał.

W związku (częściej małżeńskie niż konkubenckie) badani wstępowali na różnym etapie swojego życia, niekiedy wiele razy. Trzy osoby straciły swoich bliskich zanim trafiły do zakładu. Józef, gdy rozmawialiśmy, był dwa lata po śmierci żony. Jak mówił, nigdy nie miał konfliktów z prawem. Po śmierci żony sięgnął po alkohol, a gdy ten się skończył (będąc pod jego wpływem) pojechał do sklepu po kolejny. Po śmierci żony, mimo

³⁵ Najwyższa Izba Kontroli, *Pomoc społeczna świadczona osobom opuszczającym zakłady karne*, nr KPS.430.006.2018; Nr ewid. 66/2019/P/18/041/KPS, 2019, s. 55.

³⁶ 28% badanych było w wieku powyżej 50 lat, M. Dębski, *Funkcjonowanie osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością w warunkach więziennych*, [w:] M. Dębski, A. Kwaśnik, A. Wicka-Łangowska (red.), *Forum. O bezdomności bez lęku*, Gdańsk 2012, t. V, s. 265.

³⁷ M. Dębski, *Funkcjonowanie osób bezdomnych...*, s. 270–271.

że miał dzieci, czuł, że został zupełnie sam. Nie mógł sobie znaleźć miejsca. W obliczu samotności, jakiej doświadczył, uznał, że zakład karny nie jest dla niego aż tak strasznym miejscem:

No dwa lata temu prawie żona zmarła i człowiek sam się został. Trochę zaczęło się tak o popijać. Nie powiem, że tam mocno, ale i córka zaczęła tam problemy robić. Mieszkać za bardzo w zasadzie nie było gdzie. [...] I też, jak coś ugotowała [córka] czy coś, to nie zapytała się, czy dać tobie czy nie i człowiek [jadł] to co w sklepie jakiś słoik się kupiło czy coś tam, czy samemu tam się gdzieś przyrządziło. Ja nie powiem, tu w więzieniu, żeby nie było tego otoczenia, tych krat, tego wszystkiego, to dla mnie jest dobrze. Śniadanie jest, obiad jest, kolacja jest, a w domu sam musiałem to wszystko. Czasami się nie chciało nic gotować (Józef_9).

Wielu badanych było po rozwodzie. Niektórzy utrzymywali kontakty z byłymi partnerkami i partnerami oraz dziećmi, inni nie. Sytuacja rodzinna przekładała się na widzenia w trakcie odbywania kary. Rolę rodziny, zwłaszcza w tym trudnym momencie pobytu w zakładzie karnym podkreślał przede wszystkim Włodzimierz:

Wie pani, dwadzieścia cztery kilo w ciągu trzech miesięcy schudnąć... Ja kiedyś miałem włosy, żeby pani zobaczyła co ze mnie zostało, wrak. Ale czuję się fizycznie i psychicznie bardzo dobrze. I to mi zostało. A dlaczego? Bo mnie trzyma rodzina (Włodzimierz_14).

3.5. Problemy

Badani zapytani o problemy w życiu – poza pojawiającymi się permanentnie lub okresowo problemami z finansami czy mieszkaniem wspominali niekiedy o alkoholu. Niektórzy byli zdania, że tak dużo pracowali, że nie mieli czasu na problemy. Byli też i tacy, jak Edward, którego życie to niemalże niekończący się konflikt z prawem:

[Czyli Pan trafił do zakładu karnego w jakim wieku? Ile Pan miał lat?] 23 lata. [A ile Pan ma teraz?] 70 lat. [...] Nie byłem dzieckiem grzecznym. Ale ciężko było. [...] Ja byłem uparty po prostu i czym więcej dostawałem, tym gorzej robiłem. I to mnie może pociągnęło do takiego życia. Co tu dużo mówić. Nie miałem obrońcy. Moja mama nie mogła reagować, no bo się

bała. A ojciec mnie bił jak... . [...] No sadysta był. [...] Chciałem lepiej, a nie wychodziło (Edward_27).

Inny problem jaki się pojawił to zdrowie. Seniorzy w Polsce najczęściej oceniają swoją sytuację zdrowotną jako średnią (nieco ponad 50%), dla blisko co trzeciego jest ona dobra lub bardzo dobra, a dla co piątego – zła lub bardzo zła³⁸. Trudno zatem oczekiwać lepszych wyników w przypadku seniorów pozbawionych wolności. Większość badanych miała problemy zdrowotne, przy czym zdecydowanie częściej problemy te występowały u osób pierwszy raz odbywających karę pozbawienia wolności (P). Wśród recydywistów połowa oceniła swój stan dobrze, podczas gdy w drugiej grupie ocena taka pojawiła się jedynie w 2 na 20 przypadków. Różnice te trudno wyjaśnić. Upraszczając można by powiedzieć, że osoby pierwszy raz odbywające karę pozbawienia wolności mają za sobą wiele lat, zwykle nieprzerwanej, fizycznej pracy. Jak mówił Zdzisław (P, mający za sobą ponad 40 lat pracy w tkalni i elektrowni – pracy trzymianowej w huku): „no neurologicznie to siadłem. Po prostu zużycie materiału, przepracowanie, lata pracy, niedospania” (Zdzisław_15). Z kolei recydywiści penitencjarni mieli okresy, w których przebywali krócej bądź dłużej w zakładzie karnym – i choć niektórzy podejmowali się prac będąc pozbawionym wolności (jak Krzysztof – pracował jako woźny w szkole), to przez jakiś czas w swoim życiu byli wyłączeni z innych czynności. Nie należy jednak postrzegać związku przyczynowo-skutkowego między wcześniejszymi pobytami w zakładach karnych / aresztach śledczych a brakiem zachorowania na różne choroby, zwłaszcza, że wielokrotnie w literaturze pisano o tym, że w zakładzie karnym starzejemy się szybciej³⁹ i zapadamy na różnego rodzaju choroby, mając przy tym bardziej ograniczony dostęp do opieki medycznej⁴⁰. Jest to związane m.in. ze stresem, niehigienicznym stylem życia czy ograniczeniem ruchu⁴¹, ale również niewłaściwą opieką medyczną oraz nadużywaniem alkoholu lub innych substancji – obecnie i we wcześniejszych latach swojego życia⁴². Poza tym,

³⁸ Główny Urząd Statystyczny, *Sytuacja osób starszych w Polsce w 2021 r.*, Warszawa 2022, s. 57.

³⁹ Skazani wyglądają starzej o jakieś 7–10 lat aniżeli ich rówieśnicy przebywający na wolności. R. Opora, *Specyfika wykonywania kary pozbawienia wolności wobec skazanych seniorów i trudności w ich readaptacji społecznej*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej” 2017, nr 28, s. 11.

⁴⁰ C. Robinson, *Dying in Prison...*, s. 3.

⁴¹ S. Grzesiak, *Praca penitencjarna z więźniami seniorami...*, s. 62; S. Grzesiak, *Gerontologia resocjalizacyjna i penitencjarna...*, s. 357–358.

⁴² R.W. Benedict, *Incarceration and older women...*, s. 2.

sprawcy chroniczni, w której to kategorii mieszczą się niektórzy badani przeze mnie recydywiści penitencjarni, częściej prowadzą ryzykowny styl życia, który niejednokrotnie wpływa też na ich zdrowie⁴³.

Skala problemów zdrowotnych w obu badanych przeze mnie grupach była różna, co z pewnością wynika m.in. z mniejszej liczebności grupy R. Osoby, które znalazły się w tej grupie miały przede wszystkim problemy z kręgosłupem, ale także z oczami i sercem (w tym stan po zawale). Pierwszy raz odbywający karę pozbawienia wolności natomiast zmagali się z następującymi problemami: z kręgosłupem, sercem, błędnikiem, tarczycą, nadciśnieniem, miażdżycą (łącznie z amputacją kończyn), układem ruchu (z kolanami, biodrami), nietrzymaniem moczu (u mężczyzn w związku m.in. z przerostem gruczołu krokowego i koniecznością podjęcia interwencji chirurgicznej, u kobiet z uwagi na problemy ginekologiczne skutkujące niekiedy koniecznością usunięcia narządów rodnych lub na skutek urazów np. po porodzie)⁴⁴, depresją, cukrzycą, nowotworem. Kilka osób było po udarze. Nie zawsze problemy ze zdrowiem pojawiły się w okolicach 60 roku życia. Czasem były obecne w życiu badanych już w młodości. Problemy te co do zasady nie zanikają, a wraz z wiekiem intensyfikują się, dając o sobie coraz bardziej znać. Oznacza to nic innego jak to, że badani, z którymi rozmawiałam (z pewnymi drobnymi wyjątkami), wymagają stałego leczenia w jednostce penitencjarnej. Niekiedy leczenie to sprowadza się do przepisania i dystrybuowania leków np. na nadciśnienie czy cukrzycę (jak u Kazimierza czy Mirosława), ale zdarza się, że zachodzi konieczność zasięgnięcia konsultacji specjalistów, przeprowadzenia zabiegu czy operacji, rehabilitacji:

Właśnie neurolog mi przepisał te leki i te biorę, bo jednak [...] no mam już też swój wiek i [...] kręgosłup też został troszeczkę zdeformowany. Ale sam też ćwiczę sobie, codziennie rano swoje ćwiczenia przeprowadzam, to mi też pomaga. No rehabilitacja by się przydała (Leszek_21);

⁴³ J. Włodarczyk-Madejska, D. Wzorek, *Różne drogi, różne wzory. Typologie trajektorii przestępczych* [w:] W. Klaus, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst (red.), *Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich*, Warszawa 2021, s. 241–242, 268, 284–287.

⁴⁴ Warto wspomnieć, że nietrzymanie moczu to problem wstydlivy, o którym pacjenci nierzadko nie mówią nawet lekarzowi. Problem ten zwykle skutkuje ograniczeniem wszelkiej aktywności życiowej na skutek obaw związanych z przemoczeniem ubrania czy przykrym zapachem. Często dotyczy osób po 60 roku życia (A.M. Borowicz, *Nietrzymanie moczu jako problem zdrowotny i społeczny* [w:] M. Kilian (red.), *Pedagogika specjalna osób w starszym wieku*, Kraków 2021, s. 319, 322).

Mam już cztery operacje na oko, na które aktualnie nadal nie widzę, na lewe. I za dwa dni mam się stawić znowu w klinice okulistycznej, na kolejny bodajże zabieg (Jarosław_28).

W tym zakresie trudno dostrzec jakiegokolwiek różnice między badanymi, którzy pierwszy raz odbywają karę pozbawienia wolności a tymi, którzy są recydywistami penitencjarnymi. Stan zdrowia badanych nie pozostaje bez wpływu na ich sposób funkcjonowania w zakładzie karnym i udział choćby w spacerach. Badani, jak mówili, często z takiego spaceru rezygnują. Powody takiej decyzji były głównie trzy: problemy w poruszaniu się, utrudniony dostęp do toalety oraz obawy przed przeziębieniem się. Jak mówili Mirosław, Jarosław oraz Ryszard:

No bo wiadomo, na spacerze ja tam 20 minut pochodzę i muszę usiąść, bo już to biodro daje znać o sobie (Mirosław_11);

(...) ze spacerem jest ten dodatkowy problem, że to jest półtorej godziny i ten dostęp do łazienki jest utrudniony (Jarosław_28);

No ja na spacerki to raczej nie, bo szybko [...] dostaję katar, szybko się przeziębiam (Ryszard_12).

Zakończenie

Pobyt w zakładzie karnym to bez wątpienia trudne doświadczenie. Wydaje się ono jeszcze trudniejsze, gdy osobie pozbawionej wolności doskwierają różne dolegliwości – samotność, problemy zdrowotne, finansowe czy mieszkaniowe. Problemy te mogą dotyczyć osób pozbawionych wolności w każdym wieku, ale – zwłaszcza problemy zdrowotne – intensyfikują się u pewnej grupy – osób starszych. Z racji wieku, wcześniejszego stylu życia, doświadczeń zawodowych itd., starsi skazani chorują przewlekłe i żyją z bólem⁴⁵, skarżąc się najczęściej właśnie na ból⁴⁶. Są skazanymi, którzy potrzebują niemal stałego nadzoru medycznego. Są też doświadczeni życiem. Mają za sobą wiele lat pracy w różnych warunkach. Choć większość nabyła prawo do emerytury, to są i tacy, którzy po opuszczeniu

⁴⁵ A. Iftene, *Punished for aging...*, s. 47.

⁴⁶ R.W. Benedict, *Incarceration and older women...*, s. 28.

zakładu karnego będą kolejny raz szukać pracy, by takie świadczenie w przyszłości nabyć. W tej grupie znaleźli się zwłaszcza badani recydywiści penitencjarni. Powroty na wolność dla niektórych mogą być szczególnie trudne, a to dlatego, że sytuacja życiowa niektórych badanych nie była ustabilizowana przed trafeniem do zakładu karnego lub zmieniała się niekorzystnie w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności. Dotyczy to zwłaszcza mieszkania i rodziny, czyli fundamentalnego zaplecza, które zdecydowanie ułatwia ten powrót. Stąd też niektórzy boją się powrotu na wolność. Inny lęk, który im towarzyszy to lęk przed śmiercią oraz utratą zdrowia. Chcą jak najdłużej pozostać samodzielni.

Badani trafili do zakładu karnego za różne przestępstwa, na różny okres. Ta różnorodność prowadzi do wniosku, że skazanych z grupy osób starszych nie można traktować tak samo. Oddziaływania wobec nich skierowane powinny być jak najbardziej indywidualne, choć stwierdzenie to wydaje się na tyle uniwersalne, że z pewnością znajduje zastosowanie także w przypadku osób młodszych pozbawionych wolności. Niekiedy w publikacjach naukowych osoby starsze określa się „niewdzięcznymi więźniami w codziennych kontaktach”, a to z racji swojego wieku, stanu zdrowia, ukształtowanej osobowości czy zaburzeń osobowości, a co za tym idzie ograniczonej możliwości wpływania na ich zachowania⁴⁷. Zagadnienia dotyczące zarówno funkcjonowania osób starszych w warunkach izolacji więziennej, jak i możliwości pracy penitencjarnej z takimi skazanymi wymagają bez wątpienia odrębnej, pogłębionej analizy.

⁴⁷ S. Grzesiak, *Modele resocjalizacji a praca penitencjarna z więźniami seniorami* [w:] A. Szerlag (red.), *Kara pozbawienia wolności a readaptacja społeczna skazanych*, Wrocław 2011, s. 94.

Bibliografia

Literatura

- Adamczyk M., *What Do Poles Fear in Old Age and How Do They Plan to Organize This Phase of Their Life?*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J – Paedagogia-Psychologia” 2024, t. 37, nr 1.
- Aday R.H., Krabill J.J., *Older and Geriatric Offenders: Critical Issues for the 21st Century* [w:] *Special needs offenders in correctional institutions*, L. Gideon (red.), Los Angeles 2013.
- Benedict, R.W., *Incarceration and older women: giving back not giving up*, L. Presser, B. Easterling (red.), Bristol 2023.
- Borowicz A.M., *Nietrzymanie moczu jako problem zdrowotny i społeczny* [w:] *Pedagogika specjalna osób w starszym wieku*, M. Kilian (red.), Kraków 2021.
- Dębski M., *Funkcjonowanie osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością w warunkach więziennych* [w:] *Forum. O bezdomności bez lęku*, M. Dębski, A. Kwaśnik, A. Wicka-Łangowska (red.), Gdańsk 2012, t.V.
- Flick U., von Kardorff E., Steinke I., *A companion to qualitative research*, London 2004.
- Forsyth K., Daker-White G., Archer-Power L., Senior J., Edge D., Webb R.T., Shaw J., *A qualitative exploration of the older prisoner health and social care assessment and plan (OHSCAP) in a “dangerous” prison system*, „The Journal of Forensic Psychiatry & Psychology” 2023, t. 34, nr 2.
- Giza-Poleszczuk A., Kościeszka-Jaworski W., *Społeczne aspekty likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych: raport socjologiczny z badań ilościowych i jakościowych*.
- Główny Urząd Statystyczny, *Sytuacja osób starszych w Polsce w 2021 r.*, Warszawa 2022.
- Główny Urząd Statystyczny, *Trwanie życia w 2022 r.*, Warszawa 2023.
- Gregorski M., *Zastosowanie wywiadów biograficznych w badaniach nad jakością życia osób z niepełnosprawnościami*, „Civitas Hominibus”, 2022, nr 17.
- Grzesiak S., *Człowiek stary w placówce penitencjarnej* [w:] *Resocjalizacja. Zagadnienia prawne, społeczne i metodyczne*, A. Jaworska (red.), Kraków 2009.
- Grzesiak S., *Gerontologia resocjalizacyjna i penitencjarna* [w:] *Pedagogika specjalna osób w starszym wieku*, M. Kilian (red.), Kraków 2021.
- Grzesiak S., *Modele resocjalizacji a praca penitencjarna z więźniami seniorami* [w:] *Kara pozbawienia wolności a readaptacja społeczna skazanych*, A. Szerląg (red.), Wrocław 2011.
- Grzesiak S., *Praca penitencjarna z więźniami seniorami*, Wrocław 2013.
- Iftene A., *Punished for aging: vulnerability, rights, and access to justice in Canadian penitentiaries*, Toronto; Buffalo; London 2019.
- Kienzler I., *Życie w PRL: i straszne, i śmieszne*, Warszawa 2015.

- Lalak D., *Życie jako biografia: podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Warszawa 2010.
- Najwyższa Izba Kontroli, *Pomoc społeczna świadczona osobom opuszczającym zakłady karne*, nr KPS.430.006.2018; Nr ewid. 66/2019/P/18/041/KPS, 2019.
- Opora R., *Specyfika wykonywania kary pozbawienia wolności wobec skazanych seniorów i trudności w ich readaptacji społecznej*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej”, 2017, nr 28.
- Robinson C., *Dying in Prison: Deaths from Natural Causes in Prison Culture, Regimes and Relationships*, Cham 2023.
- Stal M., *Treatment of Older and Elderly Inmates Within Prisons*, „Journal of Correctional Health Care” 2013, t. 19, nr 1.
- Turner M., Peacock M., Payne S., Fletcher A., Froggatt K., *Ageing and dying in the contemporary neoliberal prison system: Exploring the ‘double burden’ for older prisoners*, „Social Science & Medicine”, 2018, t. 212.
- Wiegand N.D., Burger J.C., *The Elderly Offender and Parole*, „The Prison Journal” 1979, t. 59, nr 2.
- Włodarczyk-Madejska J., *O przestępczości ludzi starszych [w:] Po co nam kryminologia? Księga Jubileuszowa Profesor Ireny Rzeplińskiej*, W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, P. Wiktorska, K. Buczkowski (red.), Warszawa 2019.
- Włodarczyk-Madejska J., *Zmiany w strukturze podejrzanych, osadzonych i skazanych w kontekście starzenia się społeczeństwa – analiza danych statystycznych*, „Prawo w Działaniu”, 2023, t. 53.
- Włodarczyk-Madejska J., Wzorek D., *Różne drogi, różne wzory. Typologie trajektorii przestępczych [w:] Karierowicze kryminalni? Aktywność przestępcza w dalszych losach nieletnich*, W. Klaus, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst (red.), Warszawa 2021.

Akty prawne

Ustawa z dnia 11 września 2015 r. o osobach starszych (Dz. U. poz. 1705).